

Przedpłata:

na pocztę i u kolporterów miesięcznie 3000 mk. niem. lub 6000 mk. polskich, pod opaską w kraju 4000 mk., za granicą 5000 mk.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub jego miejsce 100 mkn. lub 200 mkp. - za reklamy 300 mk. -

Adres

na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. Śl., skrzynka pocztowa 101. Redakcja w Katowicach, ulica Teatralna nr. 12. (Ratuszowa)

Administracja ulica Teatralna nr. 12. - Telefon nr. 1150. -

Gazeta Robotnicza

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 68

Katowice, sobota, 24-go marca 1923 r.

Rok 28

Co się dzieje na kopalni „Delbrueck“

(Teror i bezprawne postępowanie orgeszowskiej Rady załogowej.)

(Korespondencja.)

Zle się dotąd działo na kopalni Delbruecka pod Makoszowem, której to los i przynależność dotąd nie są rozstrzygnięte. Chwilową władzę nad tą kopalnią, której pole węglowe znajdują się w 19/20 po stronie polskiej obecnej linii demarkacyjnej, sprawują tam Niemcy. I sprawują ją istnie po niemiecku, rozsiewając terror, postrach, i niemieczkę. Dość przypomnieć styczniowe gwałty orgeszowców niemieckich wobec robotników polskich, gdzie to policja beczynnie się przyglądała jak orgeszowcy aresztują na podstawie swej władzy orgeszowej robotników polskich, terroryzując członków C. Z. Z. P. i Z. Z. P. Wskutek tego teroru setki robotników polskich obawiały się pójść przez czas niejaki do pracy, ponosząc wielkie przez to straty pieniężne. 5 członków C. Z. Z. P. wogóle już tam nie mogło wrócić do pracy. Za to im odcinano jeszcze każdemu po kilkadziesiąt tysięcy marek. Potrzeba było dopiero interwencji rządowej, by kopalnia wypłaciła im te „kary“ tysiącowe.

Spokoju jednak nasi robotnicy tam zaznać nie mogą. Przyczynia się do tego przede wszystkim także niemiecka rada załogowa. Wiadomo bowiem, że wolno w Województwie Śląskiem robotnikom z Śląska Opolskiego być członkami rad załogowych, ale nie wolno Polakom z Województwa być radcami załogowymi po stronie Śląska Opolskiego. To już taka sprawiedliwość niemiecka, z jednej strony, a polska tolerancja czy ślamazarność z drugiej strony!

Te rady załogowe, które winny się zajmować tylko sprawami natury gospodarczej, są niczem innym jak tylko narzędziami niemieczyny i niemieckiego faterlandu.

Dnia 15. lutego br. zwołała Rada załogowa zebranie załogowe na kopalni Delbrueck i ogłosiła despotycznie i bezprawnie załogę następujące uchwały przezacnej Rady załogowej:

1. wszyscy robotnicy, którzy mieszkają po stronie polskiej i zorganizowani są w Związkach polskich, muszą natychmiast przestąpić do organizacji niemieckich po drugiej stronie;
2. wszystkim robotnikom odcinają się jedną godzinę z zarobku na tak zwaną Ruhrspende;
3. z powodu obsadzenia Rury przez Francuzów, muszą wszyscy robotnicy pracować siódmą szychte w tygodniu;
4. wszystkim robotnikom bez wyjątku zostanie odcinany 10 proc. podatek.

Nie dosyć na tem. Rada załogowa ogłosiła plakaty, że każdy Polak będzie wydany z pracy, który się odważy opowiadać, że kopalnia Delbrueck przypadnie Polsce. Naturalnie plakaty te robotnicy wnet pozrywali.

W najnowszym czasie pracuje Rada dalej na niewłaściwym polu. Zbiera podpisy od polskich robotników mieszkających po stronie Województwa, że nie chcą, by gminy Makoszowy, Kończyce i Pawłowski wraz z Delbruecken przypadły Polsce. Pomagają w tej pracy, której ustawa o radach załogowych nie przewiduje, dozorczy, szycharzy i cała urzędnicza, która wszelakimi podstępami „zdobywa“ podpisy przeciw przynależności do Polski. Dołowi dozorczy chodzą od robotnika do robotnika, żebrząc, że rozchodzi się o przydział wody i tak uzyskują podpisy. Inni wierzący już otwarcie postępują, bo powiadają każdemu, że kto odmówi chce podpisu, postrada w takim razie pracę i chleb. Przeciw wymuszaniu tych podpisów przez Radę załogową i urzędników należy zaprotestować u Komisarza granicznego.

(Uwaga Redakcji. Powyższa korespondencja odzwierciedla wiernie stosunki panujące na kopalni Delbrueck. Zwracają się do nas niejednokrotnie robotnicy polscy z zażaleniami z powodu teroru niemieckiego. Położenie robotników polskich na tej kopalni jest wprost tragiczne. Może na żadnej kopalni nie cierpią polscy robotnicy tyle, ile na kopalni Delbrueck. Wynika to przede wszystkim z położenia tej kopalni, znajdującej się tuż na granicy polsko - niemieckiej, oraz że duża część robotników

Zniesienie sobotniej szychty w Czechosłowacji

Praga, 22. 3. (Pat.) Rokowania w sprawie zawarcia nowego układu kolektywnego w zagłębiu węglowym Ostrawsko - Karwińskim zostały dzisiaj w nocy o godzinie 2 w ministerstwie robót publicznych ukończone. Układ ośnośny, który musi uzyskać jeszcze aprobatę konferencji obwodowej zjednoczonych związków górniczych w obwodzie Ostrawsko - Karwińskim w dniu 23. marca reguluje przedewszystkiem sprawę tak zwanych szychty sobotnich dla robotników zatrudnionych pod ziemią. Robotnicy według tego układu zgodzić się mają na zawie-

zwanie przedsiębiorców do pracowania dwóch nadgodzin w soboty a więc mają pracować w ten dzień tak samo jak i w inne dni. Za te dwie nadgodziny wypłacone będą odnośnie podwyższone zarobki.

(Układ powyższy o ile się zgodzą przedst. rob. oznacza dalszy wylom w uzyskanych przez robotników praw. Trudne położenie górników w Czechosłowacji z powodu ogromnego bezrobocia zmusza tychże do stopniowego cofania się z zajętych pozycji.)

Rokowania pokojowe Turcji z Aljantami

London, 21. 3. (Pat.) Prasa angielska ogłosiła streszczenie opracowane przez Foreign Office, pisma Ismeta Paszy i kontrpropozycji tureckich. Streszczenie to, w którym wskazane są główne punkty, co do których sojusznicy oraz turcy nie doszli do porozumienia, podkreśla między innymi, że w artykule 3. części pierwszej, kontrpropozycje angorskie przewidują, iż układ francusko - turecki z dnia 20. października 1921 winien w całości być wraz z aneksami utrzymany w mocy. W pewnych kołach podają nawet informację, która jednak nie została zakomunikowana w prasie i winna ona być przyjęta z zastrzeżeniami, że turcy domagają się wcielenia układu francusko - tureckiego do traktatu pokojowego. Streszczenie przesłane prasie przez urząd spraw zagranicznych podnosi zatem, że projekt oświadczenia Ismeta Paszy w sprawie trybunału, o którym Ismet Pasza zaznaczył w liście, iż był przyjęty przez sojuszników w rzeczywistości nigdy przez tych ostatnich nie był aprobowany.

Po zbadaniu i przedyskutowaniu kontrpropozycji tureckich przez rzeczoznawców sojusznicznych prawdopodobnie będzie rozpatrzona odpowiedź jaką postanowią udzielić rządu angielski, francuski i włoski na pismo Ismeta Paszy. Z pośród rzeczoznawców francuskich, wczoraj wieczorem przybyli do Londynu Bompard, Bargoton, zastępca dyrektora departamentu dla spraw Azji i Bramagoot radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych, czwarty rzeczoznawca francuski Boexono (rzeczoznawca finansowy) przybędzie do Londynu dzisiaj. Z pośród rzeczoznawców włoskich Della Torretta przybył już do stolicy Anglii Montagno, Gariglia i Nogara oraz zapewne Garroni przybędą dziś lub jutro. Skład delegacji angielskiej nie jest jeszcze oficjalnie znany. W każdym razie delegacji angielscy wybrani zostaną w zasadzie z pośród delegatów na konferencję lozańską, przypuszczalnie więc będą to Sir Eyro Crowe, sekretarz urzędu spraw zagranicznych, Forbes z wydziału dla spraw Azji urzędu spraw zagran., Nicolson, Neville, Henderson członek wysokiego komisarjatu angielskiego w Konstantynopolu, wreszcie Vinoy z urzędu skarbu. W konferencji rzeczoznawców przewodniczyć będzie lord Curzon, który najprawdopodobniej jednak nie będzie mógł brać u-

działu we wszystkich posiedzeniach i zastępować go będą: Sir Eyro Crowe, bądź Ronald Nildsal, pomocnik podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych.

London, 22. 3. (Pat.) O wczorajszych rokowaniach aljanckich odnośnie do kwestii tureckiej donosi „Times“: Lord Curzon w swoim przemówieniu powitalnem naszkicował główne punkty problemu, który ma być rozwiązany przez delegatów. Oświadczył, iż narady te nie należy uważać jako konferencji, lecz jedynie jako spotkanie rzeczoznawców którzy mają zdać orzeczenie o kontrpropozycjach tureckich rządowi aljanckim. Rządy te następnie mają postanowić, jakiej odpowiedzi należy udzielić rządowi angorskiemu. Po przemówieniu Curzona kierownicy delegacji zagranicznych wskazali na znaczenie zgodnego stanowiska aljantów. Następnie wybrano trzy podkomisje mianowicie: Podkomisję dla załatwienia kwestii politycznych i prawnych z włączeniem kapitulacji, podkomisję dla praw finansowych i podkomisję dla spraw gospodarczych. Wszystkie trzy podkomisje mają przedstawicieli francuskim, angielskim włoskim i japońskim. Po ogólnym posiedzeniu podkomisja dla spraw politycznych i prawnych rozpoczęła swoją pracę w Foreign Office a komisja finansowa w ministerstwie finansów.

Sejm nie wydał tow. posła Kwapińskiego.

Warszawa, 22. 3. (Pat.) Na 29. posiedzeniu sejmu sprawozdawca komisji regulaminowej i nietykalności poseł dr. Marek (P. P. S.) referował wniosek sprzeciwiający się wydaniu posła Hałupki-Kwapińskiego sądowi okręgowemu w Warszawie. Poseł Hałupka-Kwapiński oskarżony jest o współudział w strejku groniewskim oraz o wykroczenie przeciwko artykułowi 129. Izba wyższy wniosek komisji przyjęła.

Wiadomości drobne.

Warszawa, 22. 3. (Pat.) „Gazeta Poranna“ donosi: W kołach sejmowych postanowiono postawienie sprawy o amnestji na porządek dzienny.

London, 21. 3. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tokio, że pożar zniszczył tamtejszą giełdę walorów. Szkody wynoszą 600.000 jenów.

Wiadomości Śląskie.

Katowice, 22. 3. (AW.) Najbliższe posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się dzisiaj t. j. w piątek o godzinie 3-ciej po południu.

Katowice, 22. 3. (AW.) Komunikat Śląskiej Izby Handlowej. Śląska Izba Handlowa w porozumieniu z Katowickim Oddziałem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej ustaliła kurs marki polskiej, ważny na dzień 23. marca, jak następuje: za 100 marek niemieckich 194 marki polskie, czyli za 100 marek polskich 51,50 marek niemieckich.

Katowice, 22. 3. (AW.) W związku z ograniczeniem liczby banków dewizowych w Polsce dowiadujemy się, że na Górnym Śląsku ograniczenie to nie jest przewidywane, a w każdym razie, że wzglę-

mieszka na polskim Śląsku. Rząd polski powinien energicznie podjąć kroki, aby komisja graniczna jak najprędzej ustaliła przynależność tej kopalni.

Metody niemieckie, wywierania brutalnego teroru na robotnikach polskich, nie powodują niemiecką prasę w Województwie Śląskiem do napiętnowania takiego postępowania. Prasa niemiecka, krzy-

du na skomplikowane stosunki walutowe i gospodarcze, nie nastąpi ono przed 1. listopada b. r., kiedy to marka niemiecka straci prawo środka obiegowego.

Katowice, 22. 3. IAW.) Jak się dowiadujemy, po dziś dzień nie zdołano wykryć sprawców kradzieży 50 milionów marek polskich, które przed niedawnym czasem sprzeniewierzono na szkodę Dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Wzrost drożyzny w miesiącu marcu w Rybniku.

Liczba drożyzniana wzrosła w marcu na 388 967 mkn. W lutym wynosiła 327 098. Wobec tego drożyzna wzrosła w marcu o blisko 19 %.

cząca najwięcej o upośledzeniu Niemców w Województwie „milczy jak zaklęta wobec tych gwałtów. Milczy nawet „Volkswille“, chociaż tu idzie przecież o robotników. Czy „Volkswille“ nie obawia się, że raz może ta cierpliwość polska znaleźć granicę? Niech prasa niemiecka milczy dalej, bo dość już tego znecania się nad polskimi robotnikami.)

— Kościół kościołem, a plebanja plebanją!
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na sekretarza powołał przewodniczący p. Hellmanna. Protokół przyjęto do wiadomości.

Dyrektor Bartusch zdał dokładnie sprawę z działalności, nadmienając, w jak trudnych warunkach musiała się Hurtownia obracać. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości. Zastępca Dyrektora, p. Nikiel, oznajmił, że wspólne posiedzenie Rady Nadzorczej i Dyrekcji uchwaliło dopisać do udziału poszczególnych stowarzyszeń spożywczych 2 proc. od kwoty poczynionego z Hurtownią obrotu towarowego jako bonifikację zwrotną, co przy zamknięciu rachunkowym już uwzględniono. P. Hoenigsmann przedkłada sprawozdanie kasowe, wspominając przy tym, że kapitał był bardzo szczupły i krytykuje rozdział przeznaczony dla współdzielni i dykt w wysokości 1 i 1/2 milijarda marek niemieckich. Zdaniem mówcy, rozdrobniono ten kapitał nie słusznie. Proponuje zwrócić się o przydział kredytu do Warszawy. Jak wiadomo, uchwalono tam kredyt w wysokości 25 miliardów dla miast i współdzielni. Sprawozdanie kasowe przyjęto z zadowoleniem. Pan Teichmann oświadczył, że skontrolowano bilans i stawia o udzielenie absolutorjum. Absolutorjum udzielono przez podniesienie rąk. Przyjęto następnie jednogłośnie wniosek o przeznaczenie czystego zysku w wysokości 3 miliardów 184 milionów 446 tysięcy 25 marek na fundusz rezerwowy. W dalszym ciągu dyskusji okazało się, że hurtownia nie może istnieć, mając obecnie do dyspozycji tak szczupły kapitał. Pan Hoenigsmann proponuje, by mieć możliwość hurtowni dalszego istnienia przez podwyższenie udziałów do 10 tysięcy. Ostatecznie podwyższono udział na 5.000 marek polskich. Na wniosek przewodniczącego przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej. (Hoenigsmann, Byrski, Gąsior, Garb, Machej, Faja Ehrlich; Baranek, Kocian i Lipowczan).

Dział gospodarczy

Ceny węgla nie zmienione.

Katowice, 20. 3. (A. W.) Jak się dowiadujemy, pomimo podniesienia o 10 procent płac robotniczych za okres od 16. marca do 1. kwietnia nie podwyższono cen węgla górnosląskiego, tak iż stary cennik chwilowo jest utrzymany w mocy. Według tego cennika tona węgla grubego, kostki I i II i przecha I kosztuje 242 500 mkp., orzech II 220 400 mkp., groszek, grysik i pospółka 213 100 mkp., drobny przesiewany 169 000 mkp., drobny 132 300 mkp., miał 124 900 mkp.

Korespondencje.

Rozdzień - Szpieg ce. (Baczność „Strzelec“!) Mani ludzi na świecie, co nie potrafią rozróżnić czarne od białego. Znalazł się też jegomość W. M., dawniejszy sekretarz powstańców, który naszych Strzelców przyrównuje do bandytów, gdyż rozsiewa po świecie plotkę, że „Strzelec“ to ma być jakaś władza nad policją. Parze, odpuść mu, bo nie wie, co gaduła. Gdyby ów pan się lepiej rozglądał po świecie, toby takich bajek zaniechał. Że atoli na upór czywa głupotę lub złośliwość nie ma leku, dlatego też nie będę w tej sprawie więcej polemizował. Nasz „Strzelec“ nie jest żadną tajną bojówką, którą można się posługiwać za zapłatą przy pierwszej lepszej sposobności. Tyle chyba sobie można ten pancerz spamięta.

Wirek. W niedzielę, dnia 18. marca 1923 r. odbył się wiec inwalidów wojennych i z powstania zwołany przez Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. Zastąpieni byli inwalidzi, wdowy, i pozostali z

Walka podatkowa w Niemczech

W związku z okupacją zagl. Rury głośnem stało się w Niemczech hasło jedności narodowej, wzywające cały naród do solidarnego oporu przeciwko okupantom i do wspólnych ofiar na rzecz ojczyzny. Najgłośniej wołali o tę jedność, oczywiście patentowani patrioci z prawicy, wielcy przemysłowcy, obszarnicy i bankierzy. Jak zaś ofiarność tych sfer wygląda w rzeczywistości, świadczyły obrady parlamentu Rzeszy w dn. 9. bm., gdy na porządku dziennym znalazły się ustawy podatkowe, o które w ciągu wielu już tygodni toczyła się walka w komisji.

System podatkowy w Niemczech jest niezwykle korzystny dla klas posiadających, które z całą zaciekłością przeciwstawiają się wszelkim zmianom w tej dziedzinie. Doszło przecież do tego, że miliardery węglowi prosto przestali płacić wszelki podatek, wyrządzając skarż. i szkodę na dziesiątki miliardów. W ostatnich latach, ze względu na spadek marki niemieckiej, socjaliści wszczęli akcję, by przy ściąganiu podatków uwzględnić to obniżenie wartości marki i odpowiednio zreformować ustawy podatkowe. Sądono tu i owdzie, że kapitaliści wezmą na siebie pewne ciężary w imię podtrzymania „frontu“ w Rurze, a nawet prezyd. Cuno zapowiadał gotowość klas posiadających do ofiar w tym kierunku, ale wszystkie te rachuby gruntownie zawiodły.

Już w listopadzie r. ub., podczas tworzenia gabinetu Cuno, powstał w parlamencie blok wszystkich stronnictw burżuazyjnych, z „demokratami“ włącznie, zwalczający projekty podatkowe socjalistów. Blok ten ujawnił się także obecnie, a głównym jego bojownikiem jest znany skrajny reakcjonista Helfferich, broniący kapitału międzypartyjnego i wszechwyznanowego.

okolicy Wirku i z powiatu Rybnickiego. Na wiecu apelowano do urzędu Województwa Śląskiego, ażeby ofiarom przyśpieszono z pomocą, ponieważ pobory rentowe dzisiaj płacone są bardzo szczupłe. Uchwalono rezolucję do Województwa Śląskiego celem uwzględnienia słusznych żądań ofiar z wojny i z powstania.

Po dyskusji omówiono założenie oddziału spółdzielni krawieckiej Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Przystąpiło kilkanaście udziałowców. Także przyjęto nowych członków do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej grupy Wirku.

Sprawy rentowe i poradę prawną i przyjmowanie nowych członków do organizacji załatwia prezes grupy w Wirku p. Bytowski.

Kronika.

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej w Polsce.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo - telegraficzną, która ma być zaprowadzona od 1-go kwietnia. Wszystkie stawki taryfy obecnej podwyższono o blisko 100 procent. Lit zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony 1000 mk., pocztówka 300 mk., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilograma 1000 mk., do 5 kilogramów 15.000 mk., do 20 kilogramów 25.000 mk. Słowo w depeszach zwykłych kosztować będzie 500 mk., najniższa opłata za depesze 5000 mk., depesze terminowe 3 razy droższe. Opłaty za rozmowy telefoniczne będą podwyższone o około 60 procent.

Miljonówka.

W sobotnim ciągnięciu milionówki wylosowano numer 4915 388.

ŚLĄSK POLSKI.

Katowice. (Kradzieże z włamaniem.) Dnia 21. bm. włamali się nieznani sprawcy przez tylne drzwi do składu Neumanna w Katowicach przy ul. 3-go Maja i skradli bieżnię różnego rodzaju ogólnej wartości 12.000.000 mkn. — W nocy z 16. na 17. bm. skradziono z zamkniętego składu manufakturowego p. Maksymiljana Gutfelda w Katowicach przy ul. 3-go Maja 109 chusteczek do nosa i 16 wsypów ogólnej wartości 480.000 mkn.

— (Nieuczciwy personal.) Dnia 21. bm. sprzeniewierzyła Marta Marzoll zatrudniona w charakterze stynotypistki u Zygmunta Leonarda w Katowicach na szkodę swego chlebodawcy 1445 dolarów amerykańskich i 200.000 mkn., które miała wpłacić do banku Drezdeńskiego i zbiegła w niewiadomym kierunku. — Sikora Wiktorja w Hucie Laury skradła na szkodę swej chlebodawczyni Selmy Miksa różne rzeczy domowego urządzenia ogólnej wartości 500.000 mkn. Rzeczy pochodzące z kradzieży znalezione podczas rewizji domowej u obwinionej Sikorowej.

— (Aresztowania.) Aresztowano Maurycego Urbacha z Katowic za nabywanie szmalcu pochodzącego z kradzieży. — Franciszka Piekacza z Mysłowic za kradzież. — Tomasz Rentschena z Mysłowic za sprzeniewierzenie ubrania wartości 1 milj. mkn. — Rola Maksymiljana z Bogucic za kradzież przewodów telefonicznych i Dziłkowskiego Szczepana z Malej Dąbrówki za usiłowaną kradzież przez włamanie, popełnioną w Rożdżeniu. Dziłkowski został prawie na gorącym uczynku przytrzymany.

— (Poszukiwania za poszkodowaniami.) Prudlo Anzelm, Voelkert Paweł i Włosek N. znajdujący się obecnie we więzieniu sądowym w Katowicach, dokonali w roku 1922 kilku napadów bandyckich

Znaleźli się.

„Goniec Śląski“ założył sobie „Notatnik polityczny“, w którym kłamie tyle, ile się zmieści. Ma to być polemika, a raczej obrzucanie błotem i najordynarniejszym świństwem przeciwników. Rozpisuje się tam piękny „Eduś“ i od czasu do czasu tow. przyjaciel butelki P. Jeden jak drugi nie uważają za potrzebne odpowiedzieć rzeczowo na zarzuty stawiane im w „Gaz. Rob.“. Odpowiadają więc po swojemu albo kłamiąc jak najęci, albo też szczując prokuratora na „Gaz. Rob.“. Na ordynarne kłamstwa „Gonca“ nie odpowiadamy, gdyż nie możemy się na tyle unżyć, aby tarzać się jak „Goniec“ w błocie.

Ostatnio do tej szajki bandytów prasowych przyłączył się i „Polak“. Mianowicie twierdził bezczelnie, że „Gaz. Rob.“ pisze z ironją o Sejmie Śląskim, że tenże uchwała jedynie pobory dla urzędników Województwa, co spowodowało prasę niemiecką do nazwania Sejmu „Bewilligungsmaschine“. Zadnego dowodu atoli „Polak“ nie przytacza, ani też nr. „Gaz. Rob.“ która to miała takie bzdurstwa rzekomo pisać. Kłamstw swych „Polak“ dotąd nie odwołał, co nas zmusza do stwierdzenia, że i „Polak“ zajmuje się ordynarnym szantażem politycznym na równi z „Goncem Śląskiem“.

Braciszkwowie „chrześcijańscy“ znaleźli się więc na jednej platformie fałszowania i blagowania. Najprzód powinien „Polak“ udowodnić, kiedy to i w którym nr. „Gaz. Rob.“ twierdziła coś podobnego. Jeżeli tego nie uczyni, nazywać go musimy bezczelnym kłamcą.

w okolicach Katowic a ponadto napadli na drodze Radoszów, Wielkie Hajduki na 9 kobiety i 2 mężczyzn, zaś na drodze Kobier Gostynia w powiecie Pszczyńskim, napadli na nieznanego mężczyznę, któremu zrabowali 1 parę trzewików, kamaszki skórzane oraz portfel z gotówką.

Poszukiwania za poszkodowaniami przez ostatnie wspomniane 2 napady bandyckie pozostały bez wyniku. Osoby, które zostały swego czasu na drodze Radoszów, Wielkie Hajduki, przez nieznaną bandę napadniętą, jak i mężczyznę, którego napadnięto na drodze Kobier - Gostynia i zrabowano mu trzewiki, kamaszki i portfel z gotówką, oraz osoby, które w jakikolwiek sposób są o powyższych wypadkach poinformowane, zechcą się zgłosić w jak najkrótszym czasie w Oddziale śledczym policji wojewódzkiej w Katowicach (gmach policyjny pokój 110.)

Huta Laury. (Kradzież pasu popedowego.) Dnia 21. bm. skradziono z niezamkniętego biura kopalni „Fanny“ w Hucie Laury 1 pas popedowy wartości 3 000.000 mkn.

Mysłowice. (Zakwestjonowanie furmanki z starym żelazem.) Dnia 19. bm. przytrzymała policja w Mysłowicach Brudnioka Alfonsa i Fabiana Alfreda obaj z Mysłowic, którzy przewozili furmankę większą i ośc starego żelaza i drutu miedzianego, które to przedmioty pochodzą na każdy sposób z kradzieży. Przytrzymani właściciele furmanki usiłowali przekupić funkcjonariusza policyjnego, ofiarując mu 60.000 mkp. funkcjonariusz policyjny nie dał się jednak przekupić i doprowadził furmankę wraz z Brudniokiem i Fabianem do Komisarjatu policyjnego w Mysłowicach gdzie zakwestjonowano żelazo, jak i pieniądze które usiłowali przekupić policjanta.

Wielki Chelm w Pszczyńskim. (Wypadek kolejowy.) Na tutejszym dworcu kolejowym zeskoczył z pociągu jadącego robotnik kolejowy Skrzypiec

1922 r., t. j. 7.000 mk. i odpowiednio zmniejszyć dług. Daje to w wyniku niesłychane uprzywilejowanie wszelkich spekulantów walutowych i oszustów. Jeżeli np. w końcu roku 1922 ktoś miał 100 tys. dolarów w kasie, a dług 12 tys. dolarów, to właściwie powinienby mieć 88 tys. dolarów, czyli trzy ćwierci miljarda mk. niem. Podług ustawy jednak większość parlamentu niemieckiego ów posiadacz 88 tys. dol. posiada tylko 88 milion. mk. majątku czynnego, a 84 milj. mk. maj. biernego, czyli tylko 4 miliony mk., podczas gdy w rzeczywistości 88 tys. dol. mają wartość 1.760.000.000 mk. niem.

O tam oszczędzaniu goszczefarzy walutowych najdobitniej świadczy jeden z artykułów ustawy o podatku dochodowym, gdzie powiedziano, że ci, których interes wymaga stałego nabywania walut obcych, mogą waluty te traktować jako towar, to znaczy oszacować je w wysokości jednej siódmej wartości z dnia 31. grudnia 1922 r.

Powyższy pobieżny rzut oka na ustawy podatkowe wystarczy, by zrozumieć, że socjaliści w żadnym wypadku nie mogli się na nie zgodzić. Zarówno w komisji, jak na plenum, czynili oni wszystko, by przeprowadzić własne projekty, lub też poprawić, o ile możliwe, projekt rządowy. Okazało się jednak, że partie burżuazyjne, jeszcze pogorszyły znacznie projekt rządowy, a wszelkie wysiłki socjalistów okazały się daremne. Cynizm prawicy poszedł tak daleko, że wytknęła socjalistom brak patriotyzmu, iż w tak poważnej chwili dążą do wzniecenia „niezgody w społeczeństwie przez większe opodatkowanie klas posiadających“.

Socjaliści po pierwszym czytaniu ustaw opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń. Ostatecznego, trzeciego czytania jeszcze nie było.

Katowice. Przytem upadł tak nieszczęśliwie, że stopień prowadzący do wagonu oderwał jemu głowę od tułowia.

Bierun Nowy. (Wykrycie i ujęcie szajki niebezpiecznych włamywaczy.) W ostatnich 2 miesiącach popełniono w Nowym Bieruniu cały szereg kradzieży a mianowicie na dworcu kolejowym 2 wielkie kradzieże kolejowe z włamaniem i 1 kradzież bez włamania, zaś u poszczególnych obywateli popełniono 4 kradzieże z włamaniem, 2 kradzieże pasów transmisyjnych i 1 kradzież zwyczajną, przyczem skradziono towaru różnego rodzaju na ogólną sumę 13.000.000 mkł.

Kradzieży dokonano zawsze w jeden i ten sam sposób, co wskazywało na to, że kradzieży tych dokonują się jedni i ci sami osobnicy. Szajka ta była wprost postrachem dla ludności tamtejszej okolicy. Policja w Nowym Bieruniu dołożyła wszelkich starań, ażeby ująć tak niebezpiecznych opryszków. Urządziła kilka obław za podejrzanymi osobnikami, czatowała całymi nocami, jednak zawsze bezskutecznie. Nareszcie przed kilkoma dniami, udało się policji przytrzymać 4 osobników prawie w tym momencie, jak rozbił wagon kolejowy i usilowali z takowego skraść futra różnego rodzaju. Po przytrzymaniu owych osobników wdrożono ponownie dochodzenia, przyczem zdołano na podstawie zebranego materiału dowodowego, udowodnić przytrzymanym osobnikom wszystkie w Bieruniu i okolicy popełnione kradzieże. Identyfikację przytrzymanych i zaaresztowanych osobników przedstawia się następująco: 1) Monteł Heronim z Warszawy, 2) Skowronek Robert z Wielkich Strzecz, 3) Radwański Józef i Kostyra Józef z Wielkiego Chelmu.

SLASK OPOLSKI

Wybory do rad miejskich i zastępstw gminnych

Gazety niemieckie donoszą, że wybory do rad miejskich i zastępstw gminnych na całym obszarze państwa pruskiego odbędą się w niedzielę, dnia 25. listopada br.

Racibórz. (Okropne morderstwo rabunkowe.) Przed pewnym czasem zaginęła bez śladu handlarz Jarosz z Niem. Krawarza. Dochodzenia wykazały, że zaginiona padła ofiarą okropnej zbrodni. Zwłoki jej znaleziono w lesie karwińskim strasznie okaleczone. Ciało jej oparzone, nadto zbrodniarz odciął kobiecie obie ręce. Lewej brak zupełnie i nie zdołano jej odnaleźć. Na miejsce zbrodni zjechała czeska komisja mordercza, która stwierdziła, że okaleczeń i oparzeń dokonano przed zadaniem ofiarze śmiertelnego ciosu. Po zbrodniarzach niema śladu.

Głubczyce. (Śmierć przez uduszenie.) W gminie Leimerwitz w nieobecności rodziców postradało życie troje dzieci. Małeństwa wznieciły ogień w izbie; w dymie udusiły się wszystkie.

Z DALSZYCH STRON.

Obława na pokątnych handlarzy walutami.

Kraków. (AW.) W godzinach popołudniowych przeprowadzono w całym mieście wielką obławę na pokątnych handlarzy walutami. Aresztowano cały szereg osób i skonfiskowano wielkie ilości walut.

Szczegóły fałszerstwa banknotów polskich.

Wiedeń. (Pat.) W związku z wykryciem fałszerstwa banknotów polskich pisma podają następujące szczegóły: Pomocnikiem fałszerza banknotów Zismana był mechanik Domański oraz fototchemik Kols. Urządzenie warsztatów fałszerskich kosztowało około 100 milionów koron. Banknoty były już gotowe do puszczenia w obieg, były pakowane

w paczkach po 100 sztuk. U aresztowanej Bruchowej znaleziono 31 milionów marek polskich, u Zismana skonfiskowano 38 milionów u Holtza 7 milionów i u pomocnika 6 milionów.

Bandycki humor.

Z Krosna piszą: Niedawno żołnierz policyjny Zytkowski zastrzelił w nocy słynnego bandytę Jana Bielawskiego, w chwili, kiedy zbrodniarz zakradł się do piekarni miejscowego w celach kradzieży. Zwłoki Bielawskiego złożono w kostnicy na szpitalnym cmentarzu dla komisji sądowo lekarskiej. W nocy zakradł się do tej kostnicy przyjaciele Bielawskiego, wynieśli zwłoki przed bramę, podparli je łopatą, a na zwłokach umieścili kartkę z napisem: Jasni! Chodź z nami na świeże bulki!...

Bielawski miał współników, którzy uciekli. Do znanych bandytów należą: St. Raus i Józef Paluch. Policja wyznaczyła za ich przyłapanie milionowe nagrody. Raus jeździ samochodem.

Berlin. (Pat.) Z okazji rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku odbyło się przyjęcie u kanclerza dla zarządu górnośląskiego związku pomocy, z posłem księdzem Uliżką na czele.

200 ofiar morza.

Z Aten donoszą, że okręt krążący pomiędzy Salaminą i Pireusem, zatonął wskutek burzy. Na 400 pasażerów prawie wszyscy marynarze w liczbie 200 osób zatoneli.

Kijów. (Mieszkańcy wyjedli wszystkie koty.) Amerykański komitet ratunkowy otrzymał od swych reprezentantów w Kijowie prośbę o dostarczenie funduszy na zakupno kotów, za które trzeba płacić po 10.000.000 rubli. Niezliczona liczba myszy szerzy ogromne spustoszenie w szczupłych zapasach żywności, kotów zaś brak, gdyż mieszkańcy Kijowa wyjedli je prawie doszczętnie ubiegłej zimy.

Rozmaitości.

Międzynarodowa statystyka samobójstw.

Wzrastająca ustawicznie w ciągu XIX. i XX. stulecia cyfra samobójstw, stanowi kulturalno - historyczny problem, który zmusza do poważnej refleksji. W Niemczech ukazało się niedawno dzieło Meinera, p. t. „Samobójstwa oraz ich zależność od klimatycznych i społecznych warunków życia”. Autor potęgując się epidemię samobójstw tłumaczy wybujałym indywidualizmem, który osłabia poczucie łączności z ojczyzną i rodziną.

Międzynarodowa statystyka wykazuje, że najwięcej samobójstw jest w Niemczech, we Francji, w Danii i Szwecji — daleko zaś mniejszą cyfrę samobójstw notują: Anglja, Norwegja i Holandja.

Naogół częstsze są samobójstwa wśród emigrantów, aniżeli wśród tubylców. Maj i czerwiec są ulubionymi miesiącami samobójców, grudzień zaś i styczeń wykazują daleko niższą cyfrę samobójstw.

Wśród religij — najmniej jest samobójców wśród prawosławnych, więcej wśród katolików i protestantów, najwięcej wśród żydów.

Więcej desperatów spotyka się wśród osób samotnych aniżeli wśród żyjących w stadach małżeńskich... Separowani zdradzają największą skłonność do samobójstwa... Bezdzielnici więcej aniżeli rodzice. Najbardziej zdarzają się wypadki samobójstw wśród robotników rolnych, wogóle wśród ludzi pracujących na świeżem powietrzu.

Głównymi przyczynami samobójstw są: 1. Rozstrój nerwowy. 2. Rozterki rodzinne. 3. Kłopoty finansowe. 4. Zawody miłosne.

Z Sekretarjatu P. P. S.

Prosimy naszych towarzyszy Chroboka, Nowaka z Szopienic, Palki i Nędzy o zwrócenie pozostałych biletów z Uroczystości 30-lecia P. P. S., gdyż ostatecznie musimy załatwić całkowite rozliczenie.

Sekretarjat.

Zawodzie. Posiedzenie Zarządów PPS., CZPP., oraz „Strzelca” i Powstańców w niedzielę, dnia 25. 3. br. o godz. 10 u p. Rochowskiego (daw. Schweda), Zaprząmy taksamo Zarządy z Bogocic z powodu ważnych spraw.

—o—
Dąb zebranie CZPP. o godzinie 3 u p. Czupryny. Ref. tow. Rubin.

Konferencja Starostów Spółki Brackiej

należących do Związków Zawodowych Zespołu Pracy odbędzie się w niedzielę, 25. 3. b. r. o godz. 10 przed poł. w Katowicach w lokalu „Monopol Pils”, ul. Andrzeja nr. 21.

Zarząd C. Z. Z. P.

Bacność! Pniaki-Bielszowice Bacność!

Posiedzenie wszystkich grających amatorów i komitetu zabawowego „Sily” odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 3 popołudniu w lokalu p. Poloka. Porządek dzienny dotyczący zorganizowania przedstawienia, teatralnego mającego się odbyć w niedzielę 1. kwietnia (1. święto Wielkanocne) jest bardzo ważny. Dlatego kompletne stawienie się jest pożądane. Następnie o godz. 4-tej odbędzie się próba teatralna. Zwołujący.

Bacność Inwalidzi z wojny i z powstania w dowóży pozostali!

Niniejszem komunikujemy, że dnia 15. kwietnia 1923 r. odbędzie się Wiec Inwalidów, wdów, sierót i pozostałych z wojny jak z powstania w Katowicach. Upraszamy o kompletne przybycie na ów zjazd. Cel zjazdu będzie przez okólniki wyszczególniony. Zapraszamy także na zjazd przedstawicieli urzędowych i z innych dzielnic Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej komunikujemy, że jeszcze można nabyć udziały do Spółdzielni krawieckiej Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Zależu. Inwalidzi, wdowy, sieroty i pozostali, którzy reflektują na zakup udziałów, winni się zgłosić do Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego, Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Zależu ulica Mickiewicza nr. 45/48.

Śląski Zarząd Wojewódzki - Z. I. W. Rz. P. zawiadamia również, że nasza organizacja urządza w miesiącu kwietniu dzień kwiatka i każdą grupę upraszamy, w swej miejscowości, dzień kwiatka przeprowadzić. Dzień kwiatka wyznaczono na 2. 4. br. (2. święto Wielkanocne).

Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 8. kwietnia 1923 r. rano o godzinie 11 odbędzie się w Zależu na sali u p. Kobica Zjazd wszystkich członków Zarządów grup i Kół Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. celem omówienia Wiedcy i innych spraw rentowych.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Za korespondencje i dział potoczny odpowiada Bogusław Nowak, Mała Dąbrówka.

Drukiem i nakładem Józefa Biniszewicza w Katowicach.

Teatr Polski w Katowicach

Pod dyрекcją Dra. Tadeusza Wierzbickiego.

W sobota, dnia 24. marca 1923 r.

Po raz 30-ty. Jubileuszowe przedstawienie! Po raz 30-ty.

Halka

Opera narodowa z tańcami w 4 aktach St. Moniuszki.
z udziałem H. Skwareckiej, H. Millera i dyr. Wierzbickiego.
Reżyserował Dr. T. Wierzbicki. — Kapelmistrz St. M. Stoiński.
Tańce układu J. Cieplińskiego.

Teatr Nowości w Katowicach

(dawniejszy Teatr Apollo przy ul. Poprzecznej nr. 16.)
Pod dyрекcją Dra. Tadeusza Wierzbickiego.

W sobota, dnia 24. marca 1923 r.

i codziennie

Czar munduru

Farsa w 3 aktach St. Turskiego.

Berson Kauczuk
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.



OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson Kauczuk
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2. 898

Alima

najlepsze masło roślinne.

Marina K. Jeppesen
Katowice, Plac Mikołaja 2.
Telefon 1899.

Kto chce

coś kupić
lub
sprzedać
niech ogłosi

w Gazecie
Robotniczej